Nr 22. We Lwowie dnia 20. grudnia 1907. **Rocznik XII.**

PRZEWODNIK PRZEMYSŁOWY

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

WARUNKI PRENUMERATY:

W kraju i w całej monarchii:

rocznie 8 koron — półrocznie 4 kor. 20 h. — kwartalnie 2 kor. 40 h. — Poza granicami monarchii rocznie: 9 kor. — półrocznie 4 kor. 60 h., — kwartalnie 3 kor.

Numer pojedynczy 40 h.

Wszystkie przesyłki adresować należy:

Redakcya „PRZEWODNIKA PRZEMYSŁOWEGO" we Lwowie

(gmach sejmowy).

Inseraty przyjmuje się tylko od firm krajowych po cenie 20 h od wiersza drobnym drukiem w 1 szpalcie lub stale w wysokości 3 do 4 cm. po 8 kor. za rok po 4 kor. 80 h. za pół roku.

Z Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych.

Dnia 8. grudnia b. r. odbyło się posiedzenie pełnej Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych.

Przewodniczył JE. Stanisław hr. Badeni. Obecni, zastępcy Przewodniczącego E. Zieleniewski i Dr. W. Jahl. Członkowie: Dr. A. Benis, W. Biechoński, St. Ciuchciński, J. Drewnowski, T. Fiedler, J. Franke, A. Gorayski, dr. J. Leo, B. Liban, T. Merunowicz, Dr. J. Milewski, A, Nawratil, B. Pawlewski, A. Pawłowski, Dr. T. Rutowski, K. Schayer, Dr. J. Schoenett, A. Sołtyński, A. Stefanowicz, Dr. W. Stesłowicz, G. Steingraber, N. Ulmer, Dr. A. Zgórski, B. Żardecki.

J. Starkel sekretarz komisyi, K. Łoziński referent przemysłowy.

I. Przed przystąpieniem do porządku dziennego wniósł R. D. J. Franke w formie interpelacyi sprawę budowy nowego gmachu dla Akademii handlowej we Lwowie. Przy zakładaniu Akademii przyjęła była na siebie gmina m. Lwowa obowiązek rozszerzenia własnym kosztem dostarczonego dla Akademii budynku, gdyby się konieczność takiego rozszerzenia okazała. Obecnie już istnieje konieczność rozszerzania, zwłaszcza, że Rząd okazuje się skłonnym do utworzenia niższej dwuklasowej szkoły handlowej w związku z Akademią. Lecz i sam stan budynku jest taki, że trudno się spodziewać, ażeby go dalsze reperacye od zupełnego zniszczenia ochroniły, skutkiem czego już nie samo rozszerzenie, ale budowa całkiem nowego gmachu staje się sprawą naglącą. W Krakowie postawiono wspaniały gmach dla tamtejszej wyższej szkoły handlowej przy znaczniejszej pomocy kraju, spodziewać się przeto wypada, że i na gmach podobny we Lwowie okaże się Sejm skłonnym przeznaczyć wyższą kwotę z funduszów krajowych. Rząd ze swej strony gotów jest już dziś ofiarować na ten cel obszerny plac budowlany wielkiej wartości, sąsiadujący z dzisiejszym budynkiem Akademii handlowej. Interpelant, zwracając się do przewodniczącego JE. Marszałka krajowego, zapytał, czy w sprawie tej możnaby liczyć na poparcie Wydziału krajowego i wniósł, aby Komisya ze swej strony uznała za naglącą sprawę wystawienia nowego gmachu dla Akademii handlowej we Lwowie funduszami gminy, kraju i rządu.

Interpelacya ta wywołała obszerniejszą dyskusyę, w której zabierali głos pp. A. Pawłowski, Dr. W. Jahl, T. Merunowicz i Dr. T. Rutowski.

Dr. W. Jahl imieniem Wydziału krajowego dał odnośne wyjaśnienie stanu rzeczy i zaznaczył, że tok załatwienia tej sprawy może być tylko taki, iż gmina m. Lwowa — uznawszy przedewszystkiem potrzebę rozszerzenia obecnego budynku Akademii handlowej, ewentualnie wzniesienia nowego i przyjąwszy dotyczące plany — wejdzie w rokowania z Rządem i Wydziałem krajowym o zapewnienie funduszów na budowę gmachu i wniesie dotyczące petycye do Sejmu.

Prez. St. Ciuchciński podniósł, że gmina m. Lwowa obowiązana jest tylko do rozszerzania dzisiejszego budynku, skoro potrzeba tego rozszerzenia zo-

stanie uznaną, i wobec okoliczności, że już dziś $^1/_3$ dochodów swych na cele oświatowe przeznacza, nie jest w ogóle w możności poniesienia wielkich wydatków na budowę nowego gmachu, do czego w pierwszej linii rząd i kraj wydatnemi kwotami powinny się przyczynić.

Przewodniczący zaznaczył ze swej strony, że jest wiele rzeczy uznawanych za niezbędne i naglące, którym przecież, podobnie jak i gmina m. Lwowa, kraj w dzisiejszem swem położeniu finansowem sprostać wręcz nie może. Gdyby jednakże sprawa była tak ujętą, że gmina m. Lwowa postanowiłaby nowy gmach dla Akademii handlowej wystawić i na ten cel zaciągnęła pożyczkę, postawiwszy za warunek, że raty pożyczkowe spłacałby w $^1/_3$ części c. k. rząd, a w $^1/_3$ części kraj, to przypuszcza, iż do takiego współudziału możnaby rząd i kraj pozyskać.

Po wyczerpaniu dyskusyi zapadła następująca uchwała:

„Komisya krajowa dla spraw przemysłowych uznaje potrzebę wybudowania nowego gmachu dla Akademii handlowej we Lwowie i poprze ze swej strony takie rozwiązanie tej sprawy, ażeby na cel budowy zaciągnęła gmina m. Lwowa pożyczkę, a kraj i rząd przyczyniły się do kosztów przez przejęcie na siebie obowiązku spłacania po $^1/_3$ części rat pożyczkowych aż do ich umorzenia".

Dodatkowo uchwaliła Komisya na wniosek Prez. J. Lea, iż należy przyspieszyć zakładanie w kraju dwuklasowych szkół handlowych.

II. Przedstawione przez Sekretarza Komisyi sprawozdanie z czynności obu komitetów stałych za czas od 15. lipca do 8. grudnia br. przyjęto bez dyskusyi do wiadomości.

III. Nastąpiły sprawozdania z lustracyi szkół przemysłowych i kursów zawodowych.

Rca A. Stefanowicz zdał sprawę ze zbadania założonej w Krakowie szkoły przemysłowej uzupełniającej o charakterze zawodowym dla cukierników i piernikarzy. Uznaje ją za bardzo dobrą i zasługującą na pomoc kraju i rządu.

Rca A. Nawratil zaznaczył, że przeprowadził lustracye majsterskich kursów szewskich w Wadowicach i Gródku Jagiellońskim, szkół szewskich w Starym Sączu i Witkowie, majsterskiego kursu stolarskiego w Krakowie i szkoły przemysłowej uzupełniającej dla przemysłów gospodnich w Krakowie. Wyniki nauki we wszystkich tych szkołach i kursach uznał za zadowalniające.

Rca J. Drewnowski lustrował kilkakrotnie szkołę przemysłową uzupełniającą w Sanoku i zdaje sprawę, że nauka jest w niej dobrze udzielaną, że na 114 uczniów średnia frekwencya przekracza 88%, i że z początkiem b. r. szkolnego został otwarty przy szkole specyalny kurs rysunku zawodowego, na który się zapisało 29 uczniów. Spodziewać się należy, że kurs ten wyda dobre owoce.

IV. Referent K. Łoziński przedstawił wyniki z lustracyi i kontroli: 1. tkalni mechanicznej Czeczowiczki w Andrychowie, 2. fabryki papieru Romaszkana w Wadowicach, 3. warsztatu stolarskiego Bobra w Krakowie, 4. warsztatu stolarskiego Woronieckiego w Krakowie, 5. drukarni i apretury płócienek Feliksa w Andrychowie, 6. drukarni i apretury płócienek Mechnera w Andrychowie, 7. fabryki wyrobów żelaznych Hofstättera i Ski w Mogile, 8. fabryki wyrobów platerowanych Jarry w Krakowie, 9. fabryki ślusarskiej Góreckiego w Krakowie, 10. fabryki wyrobów metalowych Sulikowskiego w Dębnikach, 11. fabryki maszyn i pilników Bartików w Tarnowie, 12. fabryki guzików metalowych i okuć Bincera i Thorna w Podgórzu, 13. fabryki cukierków Hoflingera we Lwowie, 14. fabryki tłuszczów roślinnych Vogla w Jarosławiu, 15. pracowni bednarskiej Jankowskiego we Lwowie.

V. Rca Dr. Zgórski zdał sprawę o stanie krajowego funduszu przemysłowego i podań, wniesionych o pożyczki z tego funduszu. Wykaz obejmuje 69 podań na sumę 3,178.250 K, które są w toku załatwienia, 10 podań na sumę 882.800 K, które od ostatniego posiedzenia załatwiono odmownie, 8 podań na sumę 240.000 K, które z wnioskami na udzielenie pożyczek na posiedzenie Komisyi pełnej przygotowano. W czasie od ostatniego posiedzenia wypłacono 10 przyznanych pożyczek na sumę 372.300, a 10 promes na sumę 845.500 K jest jeszcze w obiegu. Cały stan funduszu przemysłowego po dzień 7. grudnia 1907 wynosił okrągło 700.000 K. Doliczywszy do tego spodziewane wpływy w roku 1908 — 500.000 K i dotacyę funduszu krajowego 150.000 K, sumuje się stan funduszu przemysłowego po koniec roku 1908 na kwotę 1,350 000 K. Odliczywszy jednakże od tego promesy w obiegu będące 845.500 K i sumę pożyczek przygotowanych 240.000 K, zatem łącznie kwotę 1,085 500 K pozostaje do dyspozycyi na cały rok 1908 zaledwie 264.500 K wobec zgłoszonych już obecnie a nie załatwionych jeszcze podań na sumę 3,178.250 K, między któremi są wszakże i podania o zbyt wygórowane pożyczki, przenoszące w ogóle granice możności funduszu przemysłowego.

VI. Na podstawie referatu Rcy Dra A. Zgórskiego na wniosek komitetu przemysłowego uchwalono przedstawić Wydziałowi krajowemu udzielenie pożyczek: fabryce miotełek ryżowych 10.000 K, fabryce kartonaży 25.000 K, fabryce maszyn 20.000 K, fabryce tłuszczów roślinnych 30.000 K, fabryce przetworów chemicznych 40.000 K, fabryce sztucznego lodu 30.000 K, fabryce kołków do butów 35.000 K, fabryce papieru 50.000 K.

W końcu uchwalono na podstawie referatu Rcy Dr. W. Stesłowicza zaproponować Wydziałowi

krajowemu zmianę warunków promesy dla powstać mającej w Galicyi przędzalni lnu.

VII. Dyr. A. Pawłowski przedstawił imieniem komitetu szkolnego wnioski, tyczące się pozyskania sił nauczycielskich dla wyższych i niższych szkół handlowych. Wnioski to zawierają w sobie:

1. Utrzymanie dotychczasowych kursów, urządzanych w Akademii handlowej we Lwowie celem kształcenia sił nauczycielskich dla szkół handlowych uzupełniających;

2. Utworzenie 3 stypendyów po 1000 K dla kandydatów, kształcących się na nauczycieli dwuklasowych (całodziennych) szkół handlowych, a to dla 2 kandydatów, z grupy buchalterycznej a 1 z grupy przyrodniczo-towaroznawczej:

3. Utworzenie 2 stypendyów po 1000 K dla kandydatów, kształcących się na nauczycieli wyższych szkół handlowych;

4. Wezwanie do Rządu, aby utworzył również 4 do 5 stypendyów dla kształcenia sił nauczycielskich dla polskich szkół handlowych;

5. Wezwanie do Rządu, ażeby powołał do życia we Lwowie c. k. komisyę egzaminacyjną dla kandydatów stanu nauczycielskiego wyższych i niższych szkół handlowych z językiem wykładowym polskim.

Wnioski te uchwalono.

VIII. Na wniosek przedstawiony przez Sekretarza Komisyi uchwalono zarządzić opracowanie obszerniejszego sprawozdania, obejmującego całą kończącą się sześcioletnią kadencyę działalności Komisyi i uprosić do redakcyi poszczególnych działów tych członków Komisyi, którzy prowadzili stale referat tychże, a mianowicie Radców: Dr. A. Zgórskiego, A. Nawratila i A. Stefanowicza.

IX. W końcu uchwalono na wniosek Rcy A. Stefanowicza poprzeć starania gminy w Kołomyi i Rady szkolnej krajowej o wystawienie budynku dla c. k. szkoły przemysłu drzewnego tamże przy finansowym współudziale kraju w wysokości $^1/_3$ części kosztów budowy.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Program działania

w celu pozyskania sił nauczycielskich dla wyższych i niższych szkół handolwych*).

Szkoły handlowe wyższe i niższe, objęte tym programem dadzą się podzielić na 3 kategorye:

A) Szkoły uzupełniające,

B) Niższe 2-klasowe szkoły handlowe,

C) Wyższe szkoły handlowe czyli t. zw. Akademie handlowe.

Kształcenie sił nauczycielskich dla Uniwersytetów handlowych można na razie wyłączyć z programu.

A) Szkoły handlowe uzupełniające:

Celem uzyskania sił nauczycielskich dla tych zakładów wystarczy dotychczasowe postępowanie Wydziału krajowego, który za porozumieniem się i przyczynieniem c. k. Rządu tworzy od czasu do czasu kursa celem wykształcenia sił nauczycielskich. Rząd dostarcza sił nauczycielskich i ponosi wszystkie koszta urządzenia kursu, a Wydział krajowy przyczynia się do utrzymania, do kosztów podróży i do zakupna potrzebnych środków naukowych dla frekwentantów. Sposób ten, wypróbowany na kursach dla uzupełniających szkół przemysłowych, okazał się korzystny; należy się zatem spodziewać, że, zastosowany dla tego rodzaju szkół handlowych, będzie również zupełnie odpowiedni. Ze względu na wielkie zapotrzebowanie sił nauczycielskich, należałoby z początku urządzać takie kursa przynajmniej co drugi rok, później według zapotrzebowania.

B) Szkoły handlowe dwuklasowe:

Przedmioty wykładane w tych szkołach dzielą się na ogólno-kształcące i na fachowe. Naukę przedmiotów ogólno-kształcących powierza się nauczycielom z kwalifikacyą dla szkół średnich, względnie wydziałowych. Od nauczycieli przedmiotów fachowych wymaga się specyalnego egzaminu, w którym przepisy egzaminacyjne z dnia 25. września 1892 (Min. Ver. Blatt 1892 Nr. 49) odróżniają dwie grupy, a mianowicie:

I. grupa: Buchalterya, korespondencya, rachunki kupieckie, nauka o handlu i wekslach.

II grupa: Towaroznawstwo w połączeniu z historyą naturalną i fizyką, tudzież geografia handlowa.

Ażeby być dopuszczonym do egzaminu z I. grupy kandydat musi ukończyć Akademię handlową i trzyletnią praktykę w interesie towarowym lub bankowym. Z tej grupy potrzeba dla każdej szkoły co najmniej 2 nauczycieli; należałoby przeto utworzyć dwa stypendya, nadawane na 1 rok, któreby kandydatowi umożliwiały zupełne oddanie się studyom i złożenie egzaminu w ciągu roku.

Do egzaminu z II. grupy mogą przystąpić: Absolwenci oddziału chemiczno-technicznego wyższej szkoły przemysłowej lub wyższej szkoły fachowej przy c. k. Muzeum technolog. w Wiedniu, po odbyciu trzyletniej praktyki zawodowej, następnie słuchacze uniwersytetu lub techniki, którzy wykażą się odpowiedniemi studyami; natomiast nauczyciele szkół średnich, względnie wydziałowych z przedmiotów przyrodniczych, składają tylko egzamin uzupełniający z towaroznawstwa i geografii handlowej.

*) Jestto sprawozdanie komitetu szkolnego Komisyi kraj. dla spraw przemysłowych, na podstawie którego zapadły odośne uchwały Komisyi na ostatniem jej posiedzeniu plenarnem.

C) Akademie handlowe.

Wymagania dotyczące dla wyższych szkół handlowych określone są rozporządzeniem c. k. Min. W. i O. z dnia 24. maja 1907 (M. V. Bl. 1907, Nr. 33).

Rozporządzenie to rozróżnia dwie grupy przedmiotów fachowych, a nadto 6 przedmiotów dla egzaminów uzupełniających.

Do egzaminów dla przedmiotów fachowych I. grupy (buchalterya, korespondencya, rachunki kup.) mogą być dopuszczeni kandydaci, którzy ukończyli Akademię handlową, względnie kurs abituryentów lub oddział ogólny Akademii exportowej, odbyli dwuletnią praktykę i poświęcali się przez 2 lata przepisanym studyom uniwersyteckim i w Akademii eksportowej.

Do egzaminów z II. grupy i do egzaminów uzupełniających mogą być dopuszczeni kandydaci, którzy już złożyli egzamin nauczycielski dla szkół średnich, a chcieliby go uzupełnić przedmiotami wykładanymi w akademiach handlowych.

Dla kształcenia sił nauczycielskich do tych szkół wystarczyłyby 2 stypendya, które nadawano by naprzód kandydatom dla I. grupy, celem umożliwienia im odbycia 2-letnich studyów we Wiedniu, a później według zapotrzebowania kandydatom I. lub innych grup.

Na podstawie poprzednich wywodów mamy zaszczyt przedstawić Wysokiej Komisyi następujące wnioski:

1. Urządzać z początku co 2-gi rok, a później według zapotrzebowania kursa celem kształcenia nauczycieli dla szkół handlowych uzupełniających.

2. Utworzyć dla kandydatów na nauczycieli dla szkół 2 klasowych trzy stypendya, dwa dla grupy I, a jedno dla grupy II.

3. Utworzyć dla kandydatów nauczycielskich do wyższych szkół handlowych 2 stypendya.

Każde z wymienionych 5 stypendyów miałoby wynosić 1000 K płatnych w 2 ratach, a mianowicie: I. rata przy rozpoczęciu studyów, II rata po pół roku. Kandydat otrzymujący stypendyum, musiałby się zobowiązać do pełnienia w razie potrzeby służby przy szkole handlowej w kraju przez sześć lat, lub do zwrócenia stypendyum, gdyby mimo wezwania nie uczynił zadość temu obowiązkowi.

Stypendyum dla wyższych szkół handlowych nadane na rok, może być przedłużone temu samemu kandydatowi i na rok następny.

4. Wezwać c. k. Rząd do utworzenia również 4 do 5 stypendyów dla kształcenia sił nauczycielskich dla polskich szkół handlowych.

5. Wezwać c. k. Rząd, ażeby powołał do życia we Lwowie c. k. Komisyę egzaminacyjną dla kandydatów stanu nauczycielskiego w wyższych i niższych szkołach handlowych z językiem wykładowym polskim.

Plan naukowy

dla kursów buchalteryi zawodowej.

Od pewnego czasu odbywają się w kraju, przeważnie z inicyatywy pp. c. k. Instruktorów stowarzyszeń przemysłowych, kursa buchalteryjne dla drobnych przemysłowców, wspierane między innymi przez Wydział krajowy i Komisyę kraj. dla spraw przemysłowych. Nie potrzeba zdaje się udowadniać długo potrzeby i pożyteczności takich kursów. Urządzane odpowiednio, mogą one przyczyniać się dzielnie do rachunkowego i gospodarczego uporządkowania drobnych interesów przemysłowych. Dla kursów przez siebie patronowanych przepisała Komisya następujący plan naukowy:

I. Cel nauki.

1. Zapoznanie frekwentantów z taką metodą prowadzenia ksiąg, któraby odpowiadała wymogom ustawowym, a pozwalała prowadzić księgi każdemu z nich osobiście, bez wielkiego nakładu pracy i kosztów.

2. Objaśnienie wszystkich obliczeń potrzebnych do buchalteryi i najważniejszych postanowień prawnych.

II. Plan szczegółowy.

Najpotrzebniejsze do buchalteryi wiadomości z nauki rachunków przemysłowych; obliczanie odsetek i zastosowanie do praktyki przemysłowej; obliczanie kosztów własnych wytworzonego przedmiotu, z uwzględnieniem ceny materyału, robocizny i kosztów zarządu. Obliczanie cła. Środki płatnicze w przemyśle.

Najważniejsze wiadomości z nauki o wekslu.

Ogólne pojęcia buchalteryczne; księga kasy, księga główna, strazza i księga zamówień, inwentarz, księgi pomocnicze.

Prawne przepisy dotyczące prowadzenia ksiąg.

Praktyczne prowadzenie jednomiesięcznego tematu buchalterycznego w odpowiednim dziale przemysłu.

Materyał należy wyczerpać w 45 godzinach minimum i używać przy nauce podręczników rachunków przemysłowych i buchalteryi, aprobowanych dla polskich szkół uzupełniających przemysłowych, a do uzupełnienia wykładów przez docenta, podręczniki: Gruber, gew. Buchführung i Rebling, Buchhaltung für das Tischler- Schlosser- Schneider- Schumachergewerbe.

Kursa te mogą być też rozszerzone na dalsze przedmioty, jak: Stylistyka przemysłowa (20 — 30 godz.), najważniejsze wiadomości z prawa przemysłowego i handlowego (10 – 15 godz.) w zakresie planu naukowego dla szkół przemysłowych uzupełniających.

Fabryka Zieleniewskich w Krakowie.

Wśród pracy nad wytworzeniem w kraju naszym wielkiego przemysłu, okazują się najsilniejszymi te zakłady i przedsiębiorstwa, które, rozrastając się z małego w coraz większe, zapuszczały zwolna lecz głęboko swe korzenie w kraj i społeczeństwo. Są one oporne na przeciwności i burze, z któremi przemysł w Galicyi ma niestety nieraz do walczenia i stanowią zdrową podwalinę tego uprzemysłowienia, o którem się wiele mówi, a którego samem przeszczepianiem wielkiego przemysłu z zagranicy, częstokroć zbyt sztucznem i gorączkowem, z pewnością się nie osiągnie.

Jednym z pięknych przykładów, jak przemysł powstaje i w zdrowych warunkach powstawać powinien, jest fabryka maszyn firmy L. Zieleniewski w Krakowie — fabryka, która dziś stanęła na wyżynie największych fabryk w Austryi. Jak ona do tej wyżyny się wzniosła — ile pracy dokonanej przez dwa pokolenia jest jej właściwem podłożem — opowiada akt, spisany przy sposobności poświęcenia nowych jej budynków. Oto główne ustępy z tego aktu, wmurowanego w węgły budynku w czasie poświęcenia.

*　*
*

Dnia 30. października 1907 roku odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod nowe budynki Zakładów przemysłowych, od lat przeszło stu w Krakowie istniejących, a noszących obecnie firmę: C. k. Uprzyw. Fabryka maszyn L. Zieleniewski w Krakowie, Towarzystwo akcyjne.

Zakład ten istniał w Krakowie już w roku 1804, jako zwykła kuźnia, własnością Antoniego Zieleniewskiego będąca, a umieszczona przy ulicy wówczas Różanej, później św. Tomasza nazwanej. Kuźnię objął po ojcu Antonim jeden z synów, Ludwik Zieleniewski, zamienił ją na zakład dla wyrobu wozów i powozów i przeniósł na ulicę św. Marka do realności pod L. 31.

W roku 1851 ustawiono w tymże zakładzie pierwszą w Krakowie maszynę parową do popędu maszyn roboczych; w ślad za tem ulepszeniem poszło stopniowe, lecz ciągłe ulepszanie i rozszerzanie produkcyi zakładu, nabierającego coraz więcej cech fabryki w znaczeniu zachodnio-europejskiem przez wprowadzenie wyrobu maszyn rolniczych, parowych, oraz konstrukcyi żelaznych.

W roku 1857 założył Ludwik Zieleniewski pierwszą w Galicyi odlewarnię żelaza. Odlewarnię tę prowadził przez kilka lat jeden z synów Ludwika, Michał Zieleniewski (um. 1905 roku).

W roku 1860 wykonano w Fabryce pierwszy kocioł parowy.

W roku 1861 zbudowano pierwszą maszynę parową.

W roku 1881 wykonano pierwszą konstrukcyę mostową — wszystko pod osobistym kierunkiem właściciela, a przy pomocy personalu z samych polaków złożonego.

Ludwik Zieleniewski, człowiek niezwykłej miary, którego półwiekowa praca pionierska na polu przemysłu pełną jest zasług dla miasta i kraju, zarówno na polu ekonomicznem, jak i obywatelskiem, umarł w r. 1885.

Fabryka przez niego założona i ugruntowana przeszła pod kierunek dwu jego synów, obu fachowo wykształconych inżynierów, Leona i Edmunda. Pierwszy z nich objął dział handlowy, drugi zaś kierunek techniczny i reprezentacyę firmy na zewnątrz.

W roku 1886 pożar zniszczył zakłady przy ulicy św. Marka. Wskutek tego przeniesiono je w całości w tymże roku na parcelę przy ulicy Krowoderskiej, gdzie już od roku 1871 mieściła się odlewarnia. Nowe budynki wykonano według planów Edmunda Zieleniewskiego i inż. J. Bisztygi, a zastosowano do ówczesnych potrzeb produkcyi i wymagań ówczesnego postępu w urządzeniu fabryk na Zachodzie. W chwili przeniesienia fabryki personal urzędniczy liczył 7 osób, robotników 84 osób, razem zatrudniała fabryka 91 osób.

W roku 1903 było urzędników 10, robotników 289.

Fabryka, od chwili objęcia spadku po Ludwiku Zieleniewskim przez jego synów i córki, nosiła firmę: Fabryka maszyn L. Zieleniewski w Krakowie. W ciągu lat 20 powiększyła swoją produkcyę w trójnasób, zdobywając przemysłowi polskiemu coraz szerszy rynek zbytu i zaszczytne imię w szeregu zakładów pokrewnych niemieckich, czeskich i węgierskich.

W roku 1906 zakres produkcyi powiększył się już tak znacznie, że okazała się konieczna potrzeba bardzo znacznego powiększenia pracowni i wogóle terenu, zajętego przez zakłady fabryczne. W tym celu dotychczasowi właściciele, synowie i córki Ludwika Zieleniewskiego, postanowili zmienić podstawę finansową przedsiębiorstwa a zarazem rozszerzyć je i utrwalić. Dokonano tego zamiaru istotnie, zmieniając dotychczasową rodzinną spółkę na towarzystwo akcyjne z kapitałem 1,500.000 K. Finansowaniem zajął się c. k. uprz. austr. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu (Credit-Anstalt), gdyż kapitały polskie okazały się na razie zbyt trwożliwe. W dniu 1. lipca 1906 roku układy zostały ukończone, a w dniu 10. listopada 1906 roku odbyło się pierwsze posiedzenie Rady nadzorczej nowego Towarzystwa akcyjnego.

Fabryka otrzymała firmę: C. k. uprz. fabryka maszyn L. Zieleniewski w Krakowie, Towarzystwo akcyjne, a kierownictwo Zakładów oddano inżynierowi Edmundowi Zieleniewskiemu.

Towarzystwo nabyło 64 500 m^2, względnie z parcelą Lk. 2799. od Magistratu około 72.000 m^2 gruntu w gminie podmiejskiej Grzegórzki, nad brzegiem Wisły i w Imię Boże z wiosną roku 1907 rozpoczęto budowę fabryki, odpowiadającej obecnym wymogom produkcyi. Zakłady kolejno z ulicy Krowoderskiej przeniesione być mają. Plany wykonało biuro techniczne fabryki pod kierunkiem inżyniera Józefa Chudoby i inżyniera Jana Bisztygi, podług wskazówek Edmunda Zieleniewskiego.

Do pierwszej Rady nadzorczej należeli: Leon Zieleniewski, Edmund Zieleniewski, Alfred Szczepański, Dr. Mieczysław Dembowski, Dr. Jan Steczkowski, Jerzy Günther, Ludwik Neurath, Wilhelm Kux, Robert Kern.

Dla drobnego przemysłu.

Usposobienie teraźniejszego ministerstwa austryackiego zdaje się być przychylniejszem, niż któregokolwiek innego, do popierania drobnych przemysłowców, czyli do uprawiania tz. polityki stanu średniego *(Mittelstandspolitik)*, która bierze sobie za zadanie wzmacniać drobny stan rękodzielniczy i kupiecki przeciw wielkim aglomeracyom przemysłowym i handlowym, gdzie rozstrzyga wielki kapitał, zbyt często na szkodę drobnych przemysłowców i kupców. Akcya taka ma na oku wzmocnienie i podtrzymanie mieszczeństwa jako warstwy w ustroju społecznym niesłychanie ważnej, a to zarówno przeciwko przewadze wielkiego kapitału, skłonnego do wyzysków — jak i przeciw niwelacyi społecznej, mającej na oku tylko robotnika, co jest hasłem stronnictw socyalistycznych.

O usiłowaniach, które się czynią obecnie we Wiedniu w powyższym kierunku, a w szczególności, co do finansowego popierania drobnego przemysłu, donosi poseł lwowski, dr. G. Małachowski w *Gazecie mieszczańskiej*, pisząc między innemi co następuje:

„Wkrótce po zebraniu się Rady państwa, porozumiawszy się z pp. ks. Pastorem i Battaglią jako członkami rady przybocznej ministra handlu, postawiłem 22. czerwca br. w Kole, a gdy Koło na wniosek się godziło, 27 czerwca br. także w pełnej Izbie wniosek podpisany przez dwudziestu kilku członków Koła — którym wzywa się rząd:

1. ażeby ogólny kredyt na potrzeby popierania przemysłu na r. 1908 podwyższył w preliminarzu budżetowym do kwoty jednego miliona koron;

2. ażeby z nadwyżek kasowych r. 1906 przeznaczył kwotę dwóch milionów koron na cele popierania rozwoju drobnego przemysłu w poszczególnych krajach, podobnie, jak to uczyniono na cele eksportu;

3. ażeby zwroty z pożyczek, z udzielania maszyn i narzędzi, i z podobnych tytułów wpływające raty, używał ponownie na zasilanie funduszu popierania przemysłu i

4. ażeby przeprowadził ostatecznie uregulowanie przyczyniania się skarbu państwa do utrzymywania szkół przemysłowych w Galicyi.

Stronnictwo chrześcijańsko-społeczne, odczuwając doniosłość tych wniosków, przyłączyło się do naszej akcyi i delegaci tego stronnictwa, pp. Sturm i Bielohlawek, razem z nami, t. j. z pp. ks. Pastorem, Battaglią i ze mną, udali się dnia 11. lipca b. r. do ministra Korytowskiego i przedstawiwszy mu motywy i szczegóły sprawy, prosiliśmy o przychylne załatwienie postulatów, zawartych w powyższych wnioskach. Minister przyrzekł sprawą tą gorąco się zająć. W kilka dni potem, bo już 15. lipca br., oznajmił minister Korytowski w ciągu debaty na posiedzeniu komisyi budżetowej, iż się spodziewa, że będzie mógł zadośćuczynić tym żądaniom.

Przyrzeczenie spełnił w listopadzie b. r. oznajmiając, iż z nadwyżek r. 1906 rząd przeznacza 1,800.000 K na cele popierania eksportu i przemysłu i przedkładając preliminarz budżetu, w którym podwyższa rubrykę wydatku na popieranie przemysłu ze sumy 782.050 K na 933.370 K, a więc o przeszło 150 000 K.

Teraz trzeba czuwać i starać się, ażeby z tych wywalczonych podwyżek przyznano naszemu krajowi taką część, jaka mu się należy ze względu na jego obszar i cyfrę ludności.

Co do parlamentu, to wobec usposobienia większości posłów, przychylnej drobnemu przemysłowi, spodziewać się należy, że Izba poselska uchwali wnioski rządu i może pójdzie dalej jeszcze w tym kierunku, a Izba panów chyba nie zechce czynić przeszkód w rozwoju drobnego przemysłu.

Co do dalszego zaś procederu i zabezpieczenia naszemu krajowi należnego mu udziału w tych kredytach, należy wziąć pod rozwagę następujące momenty:

Pierwsza powstanie kwestya rozdziału sumy 1,800.000 K, przeznaczonej na spólne cele eksportu i popierania drobnego przemysłu. Z nadwyżek kasowych r. 1905 przeznaczono milion na cele eksportu — jest więc precedens. Jeżeli jednak minister Korytowski w listopadzie r. 1906 oświadczył deputacyi rady przybocznej ministerstwa handlu, że nie ma przeszkody przeznaczenia jednego miliona na cele popierania przemysłu, i skoro eksport już w r. 1906 jeden milion otrzymał, a przemysł dotąd nie został wcale zasilonym nadzwyczajną dotacyą — to sądzę, że słusznemby było, ażeby obecnie ze sumy 1,800.000 K drobny przemysł więcej uzyskał, aniżeli eksport.

Następnie powstanie kwestya, czy nadwyżki te będą mogły być użyte już obecnie po uchwaleniu prowizoryum budżetowego, czy też dopiero po definitywnem uchwaleniu budżetu. To ostatnie odpowiada

niewątpliwie normalnemu biegowi rzeczy — pierwsza droga krótsza.

Część sumy 1,800.000 K, użyta dla celów poparcia drobnego przemysłu, jest dotacyą nadzwyczajną, jednorazową. Z tem głównie liczyć się należy i dlatego nie można jej przeznaczać na cele, których potrzeby corocznie się powtarzają. Z tego wychydząc założenia sądzę, że słusznem by było przeznaczyć tę sumę na zasilenie jednorazowe instytutów popierania przemysłu, istniejących lub powstających w poszczególnych krajach, na maszyny i narzędzia, pożyczki — i z tego tytułu Galicya najwięcej powinna być uwzględnioną z powodu, iż dotąd najwięcej była upośledzoną.

Klucza w tym względzie nie ma dotąd żadnego — trzeba więc mojem zdaniem, co najmniej domagać się tego, aby kraj nasz uwzględniono przy rozdziale dotychczasowych funduszów w stosunku ludności Galicyi do ludności wszystkich krajów w Radzie państwa reprezentowanych. Jakkolwiek bowiem przemysł nie jest u nas tak rozwinięty, jak w innych krajach, to jednak właśnie to zaniedbanie państwa odnośnie do naszego kraju powinno być rekompensowane przez przyznanie mu choć obecnie należnych dotacyj".

KRONIKA.

Szkolnictwo zawodowe.

KRAJOWY KURS MAJSTERSKI DLA BLACHARZY we Lwowie. Z upoważnienia Wydziału krajowego ogłasza członek Komisyi kraj. dla spraw przemył. Rca A. Nawratil, lustrator kursów majsterskich, co następuje:

Podaję do wiadomości, że celem podniesienia zawodowego wykształcenia blacharzy, odbędzie się we Lwowie, w czasie od 7. stycznia 1908 Krajowy Kurs majsterski dla blacharzy, na którym będzie udzielana nauka następujących przedmiotów: a) geometrya i rysunki geometryczne; b) o metalach, aliażach, blachach, narzędziach i maszynach w blacharstwie używanych; c) o wykańczaniu robót blacharskich; d) książkowość zawodowa i kalkulacya; e) hygiena zawodowa; f) najważniejsze postanowienia ustawy przemysłowej i ustaw robotniczych; g) rysunki zawodowe dla blacharstwa budowlanego i galanteryjnego; h) wiadomości z handlu artykułów w blacharstwie używanych.

Nauka jest bezpłatna. Na kurs zostanie przyjętych tylko czternastu kandydatów ze Lwowa. Nauka będzie udzielana przez 9 tygodni, w dniach powszednich, od godz. 2 do 7 po południu. O przyjęcie na kurs mogą się ubiegać majstrowie i czeladnicy blacharscy, którzy ukończyli 24 rok życia. Podania o przyjęcie na kurs, własnoręcznie przez kandydatów napisane, stylizowane do Wysokiego Wydziału krajowego we Lwowie i zaopatrzone: a) świadectwami szkolnemi; b) kartą przemysłową (u majstra), względnie świadectwem pracy lub książką robotniczą (u czeladnika), należy w nieprzekraczalnym terminie do 29. grudnia 1907 włącznie, wnieść na ręce podpisanego (ul. Kopernika 42a I. piętro, drzwi Nr. 6).

Ubodzy kandydaci mogą otrzymać przez czas nauki zasiłek za każdy dzień nauki, w wypadkach, w których, wskutek uczęszczania na kurs, ponieśliby uszczerbek w zarobku. O udzielenie takiego zasiłku należy prosić w powyż wymienionem podaniu Wysoki Wydział Krajowy.

KRAJOWY KURS MAJSTERSKI DLA SZEWCÓW w Krakowie. Z upoważnienia Wydziału krajowego ogłasza członek Komisyi kraj. dla spraw przem. Rca A. Nawratil, lustrator kursów majsterskich, co następuje:

Podaję do wiadomości, że celem podniesienia zawodowego wykształcenia szewców, odbędzie się w Krakowie, w Miejskiem Muzeum Przemysłowem, w czasie od dnia 8. stycznia 1908 Krajowy Kurs majsterki dla szewców, na którym będzie udzielana nauka następujących przedmiotów: a) budowa nogi, odlewy gipsowe, rysunki zawodowe, branie miary, przykrawanie, ręczny wyrób wierzchów i spodów; b) wyrób obuwia przy pomocy najważniejszych maszyn ręcznych i nożnych, przy zastosowaniu nowoczesnych urządzeń technicznych; c) o materyałach szewskich, zawodowa książkowość i stylistyka; d) hygiena zawodowa; e) najważniejsze postanowienia ustawy przemysłowej i ustaw robotniczych.

Nauka jest bezpłatna. Na kurs zostanie przyjętych tylko czternastu kandydatów z Krakowa, Podgórza, Chrzanowa, Bochni, Wieliczki i Myślenic. Nauka będzie udzielana przez 8 tygodni, w dniach powszednich od godziny 8 rano do 12 w południe, tudzież od godziny 2 do 6 po południu. O przyjęcie na kurs mogą się ubiegać majstrowie i czeladnicy szewscy, którzy ukończyli 24 rok życia. Podania o przyjęcie na kurs, własnoręcznie przez kandydatów napisane, stylizowane do Wysokiego Wydziału Krajowego we Lwowie, zalecone przez Przełożeństwo Stowarzyszenia przemysłowego i zaopatrzone a) świadectwami szkolnemi; b) kartą przemysłową (u majstra), względnie świadectwem pracy lub książką robotniczą (u czeladnika), należy w nieprzekraczalnym terminie do 28. grudnia 1907 włącznie, wnieść do Dyrekcyi Miejskiego Muzeum Przemysłowego w Krakowie.

Ubodzy kandydaci mogą otrzymać przez czas nauki zasiłek po 2 K dziennie za każdy dzień nauki w wypadkach, w których, wskutek uczęszczania na kurs, ponieśliby uszczerbek w zarobku. O udzielenie takiego zasiłku należy prosić w powyż wymienionem podaniu Wysoki Wydział Krajowy.

KRAJOWY KURS MAJSTERSKI DLA STOLARZY w Tarnowie. Z upoważnienia Wydziała krajowego ogłasza członek Komisyi kraj. dla spraw przem. Rca A. Nawratil, lustrator kursów majstersterskich, co następuje:

Na mocy reskryptu Wysokiego Wydziału Krajowego z dnia 6. grudnia 1907, L. W. 114.955, podaję do wiadomości, że celem podniesienia zawodowego wykształcenia stolarzy, odbędzie się w Tarnowie, w czasie od 8. stycznia 1908, Krajowy Kurs mjsterski dla stolarzy, na którym będzie udzielana nauka następujących przedmiotów: a) geometrya i rysunki geometryczne; b) o drewnach, narzędziach i maszynach w stolarstwie

używanych; c) książkowość zawodowa i kalkulacye; d) hygiena zawodowa; e) najważniejsze postanowienia ustawy przemysłowej i ustaw robotniczych; f) rysunki zawodowe dla stolarstwa budowlanego i meblowego, nauka warsztatowa i bajcowanie drzewa. Oprócz tego będą zwiedzane fabryki obrabiające drzewo.

Nauka jest bezpłatna. Na kurs zostanie przyjętych tylko czternastu kandydatów z Tarnowa, Wojnicza, Brzeska i Gorlic. Nauka będzie udzielana przez 8 tygodni, w dniach powszednich od godz. 8 rano do 12 w południe tudzież od godz. 2 do 6 popołudniu. O przyjęcie na kurs mogą się ubiegać majstrowie i czeladnicy stolarscy, którzy ukończyli 24 rok życia. Podania o przyjęcie na kurs, własnoręcznie przez kandydatów napisane, stylizowane do Wysokiego Wydziału Krajowego we Lwowie, zalecone przez Przełożeństwo Stowarzyszenia przemysłowego i zaopatrzone: a) świadectwami szkolnemi; b) świadectwem wyzwolin; c) kartą przemysłową (u majstra), względnie świadectwem pracy lub książką robotniczą (u czeladnika), należy w nieprzekraczalnym terminie do 29. grudnia 1907 włącznie, wnieść do Magistratu miasta Tarnowa.

Ubodzy kandydaci mogą otrzymać przez czas nauki zasiłek po 2 K dziennie za każdy dzień nauki, w wypadkach, w których, wskutek uczęszczania na kurs, ponieśliby uszczerbek w zarobku. O udzielenie takiego zasiłku należy prosić w powyż wymienionem podaniu Wysoki Wydział Krajowy.

SZKOŁA DLA ŚLUSARZY i pracowników rzemiosł pokrewnych otwartą została we wrześniu b. r. w Warszawie przy ul. Szpitalnej 10. Przeznaczoną jest ona — podobnie jak nasze szkoły przemysłowe uzupełniające o charakterze zawodowym — dla terminatorów ślusarskich, pracujących już praktycznie w zawodzie. Na początek przyjęto do niej 60-iu uczniów (w tej liczbie są i czeladnicy) Nauka odbywa się w dni powszednie od godz. 7 do 10 wieczorem i w niedziele od godz. 10 do 12 rano. Okaże się tam zapewne, jak i u nas, że w zbyt późnych godziach trudno liczyć na uwagą uczniów, strudzonych pracą całodzienną, a tem samem na dobre wyniki nauki.

Zapiski przemysłowe.

MYDŁO Z NAFTY. Coraz większa drożyzna artykułów codziennego użytku skłania chemię, zastosowaną do celów przemysłowych, do szukania nowych materyałów, z którychby te artykuły można było wytwarzać. W ostatnim czasie udało się chemikowi Lothammerowi i Troguenetowi rozwiązać zadanie fabrykowania mydła z nafty. Analiza chemiczna nowego mydła naftowego wykazała, że zawiera ono 28 procent kwasów naftowych i 48 procent kwasów tłuszczowych. Zaletą nowego mydła ma być przedewszystkiem większa wydatność, właściwości antyseptyczne, a przedewszystkiem taniość w porównaniu z innymi mydłami podobnej jakości. — W Niemczech zawiązało się już Towarzystwo w celu eksploatacyi patentu wspomnianych chemików, a mydło naftowe już niedługo pojawi się na targu światowym.

Dla Galicyi, jako dla kraju naftowego, mogłaby fabrykacya mydła z nafty stać się ważnym artykułem wytwórstwa przemysłowego.

NOWE LINIE TELEFONICZNE Od dnia 10. grudnia oddano do publicznego użytku międzymiastowe linie telefoniczne Nr. 3754 Lwów Złoczów Zborów-Tarnopol-Podwyłyczyska, Nr. 3.755 Złoczów-Sassów-Brody i Nr. 3.756 Tarnopol Skałat Grzymałów-Chorostków, a zarazem nowo wybudowane lokalne sieci telefoniczne w trzech ostatnich miejscowościach i w Złoczowie, tudzież samoistną publiczną rozmownicę telefoniczną w Zborowie, przypuszczając je równocześnie do ruchu międzymiastowego.

Taryfy należytości za rozmowy międzymiastowe w relacyach dozwolonych wyłożone są w przynależnych centralnych biurach telefonicznych.

TANIE RADIUM. W instytucie fizykalnym uniwersytetu wiedeńskiego powiodło się prof. Franciszkowi Exnerowi wydobyć z 10 000 kg. blendy uranowej 3 gramy radu. Blendy tej dostarczyło Państwo z kopalń w Czechach koło Joachimsthalu. Koszt wydobycia tych 3 gr. radu wynosi 30.000 K tak, że 1 gram radu kosztuje 10.000 K Jest to koszt bardzo mały, jeżeli się zważy, że fabryki, produkujące rad, każą sobie płacić za 1 gr. 400 000 K. Instytut fizykalny wypożyczył 1 gram radu profesorowi angielskiemu Ramzeinowi, znanemu fizykowi w Londynie, pozostałe zaś 2 gramy będą służyły w Wiedniu do eksperymantów naukowych i medycznych.

Z piśmiennictwa zawodowego.

„SZTUKA BRONZOWNICZA I ZŁOTNICZA“. Pod tym tytułem zacznie od 1. stycznia 1908 wychodzić w Warszawie fachowe pismo miesięczne, ilustrowane, poświęcone sprawom przemysłu metalurgicznego, a szczególniej bronzownictwu i złotnictwu. Wedle ogłoszonego programu będzie ono miało za zadanie: poruszać i objaśniać wszelkie kwestye powyższych fachów dotyczące, jak również zawiadamiać o postępach, jakie zagranicą w fachach tych się ujawniają. Oprócz wyżej wspomnianych specyalności w piśmie omawiane będą wszystkie działy sztuki i techniki z fachami tymi związane, jak n. p. rysunki i modelowanie, rzeźba, odlewnictwo, cyzelerstwo, grawerstwo, giloszerstwo, galwanizowanie (złocenie, srebrzenie, niklowanie itp.) galwanoplastyka, tokarstwo, drukowanie, szlifowanie i polerowanie, jubilerstwo i emalierstwo, narzędzia fachowe i ich przygotowywanie. Maszyny pomocnicze, wynalazki i t. d. Adres redakcyi: Warszawa ul. Czerwonego Krzyża.

Od Administracyi.

Administracya

„Przewodnika przemysłowego“

uprasza tych szanownych prenumeratorów, którzy dotychczas należytości prenumeracyjnej nie uiścili, **aby raczyli zaległości swe jak najrychlej wyrównać.**

Roczniki dawniejsze **Przewodnika przemysłowego,** o ile są jeszcze na składzie, można nabywać po cenie 4 K za rocznik, za nadesłaniem tej należytości wprost do Administracyi naszego pisma.

Są one cennem a bodaj czy nie jedynem źródłem wiadomości o różnorodnych gałęziach przemysłu, które się w ostatnich czasach w kraju naszym rozwinęły.

TREŚĆ: Z Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych. — Program działania. — Plan naukowy. — Fabryka Zieleniewskich w Krakowie. — Dla drobnego przemysłu. — Kronika. — Od Administracyi.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: *Juliusz Starkel.* Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, ul. Lindego.